

ROMANA BAJAK

ur. 1948; Lipsko Polesie, k. Zamościa

Tytuł fragmentu relacji	Grzegorz Pawłowski u rodziny Bajaków w Lipsku Polesiu
Zakres terytorialny i czasowy	Białowola; II wojna światowa
Słowa kluczowe	II wojna światowa, Żydzi, Światła w Ciemności, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Bajak, Romana, Pawłowski Grzegorz, ratowanie Żydów, Holokaust

Grzegorz Pawłowski u rodziny Bajaków w Lipsku Polesiu

Pamiętam taki moment: moi rodzice przenieśli się już do miejscowości Lipsko Polesie, do mojego rodzinnego domu, w którym się urodziłam i kiedyś jechałam z miejscowości Białowola [w której mieszkała babcia – przyp. red.] furmanką z moim tatą właśnie do tej miejscowości Lipsko Polesie i przejeżdżaliśmy tak pod lasem, to takie chaszczce były i w pewnym momencie tata mówi: „O patrz tutaj znalazłem Grzesia.” „Jak to? Jak go znalazłeś? – zapytałam – A jechałem i po prostu zobaczyłem, że coś leży i zatrzymałem się tymi końmi – mówi – wstałem, podszedłem i tak go odwróciłem. On się obudził; spał, a to było zimno wtedy”. On spał w tym rowie i tato go od razu poznał. Mówi: „Grzesiu to ty?! Kiwnął głową, że tak. „Nie masz gdzie być? Nie masz gdzie mieszkać?” Mówił, że nie. I tato mu powiedział: „Chcesz jechać ze mną? Jesteśmy teraz w Lipsku Polesiu i jeżeli chcesz, to z nami będziesz, będziesz nam pomagał – już był dużym chłopcem wtedy – Czy chcesz jechać?” Kiwnął głową, że tak. Wtedy, jak wiem, był jakiś czas u rodziców, tam w tej miejscowości Lipsko Polesie.

Tam też długo nie był. Były jakieś niejasności. Był traktowany jak dziecko. Nikt go też w ramki nie oprawiał. Trzeba było go poprosić żeby krowy paść. On ciągle mówi, że był pastuszkciem... Tato go prosił, bo cóż on mógł więcej... nie było dzieci, brat miał dwa latka tylko, no więc prosili go o to. Wydaje mi się, że to nie jest jakaś hańba. Ja sama bym poszła paść te krowy, zresztą ja też to robiłam, jako dziecko.

Jakie były później jego losy – ja już tego nie umiem powiedzieć. Tyle co zapamiętałam z tego. Wiem, że później były jakieś niejasności, ale nie chce o tym mówić, ponieważ jak nie pamiętam, to nie mogę o czymś mówić. Poza tym teraz się przyjaźnimy.

Data i miejsce nagrania	2008-05-26, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jakub Skowron
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"